

Sygn. akt VI ACa 419/15



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSA – Beata Waś

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SO del. – Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 grudnia 2014 r.

sygn. akt XX GC 545/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Aleksandra Kempczyńska

Beata Waś

Jacek Sadowski

Sygn. akt VI ACa 419/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 sierpnia 2010 r. powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 645.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2010 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że powódka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży i nabywania samochodów. Powódka nie jest importerem, ani eksporterem, a przede wszystkim nie posiada żadnych zobowiązań zaciągniętych w obcych walutach.

Powód w dniu 8 sierpnia 2008 r. zawarł z pozwanym transakcję zamiany kwot bazowych i stóp procentowych. Jak wskazał powód, pozwany bank znał sytuację finansową powoda, bowiem musiał ją badać w trakcie procesu udzielania kredytu. W okresie, który jest objęty niniejszym powództwem nie było konieczności zabezpieczenia powodowej spółki przed ryzykiem kursowym. Tym samym zaproponowanie powodowej spółce transakcji CCIRS opartej na jenach wypaczało istotę i sens przedmiotowej transakcji, oznaczało wyłącznie wystawienie spółki na czyste ryzyko walutowe. Zdaniem powoda zawarte transakcje są nieważne, gdyż powód działał co najmniej pod wpływem błędu, zatem zastosowanie w niniejszej sprawie ma art. 58 § 2 k.c. W ocenie powoda, mając na uwadze fakt, że zawarte umowy są nieważne, pozwany winien zwrócić powodowi spełnione przez niego świadczenie w oparciu o treść art. 410 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, że powód doskonale był zorientowany, jakiego rodzaju umowy zawiera z bankiem i wskazał, że nie miały one żadnego związku z zawartymi przez powoda umowami kredytowymi.

Przy zawarciu powyższych umów pozwany doręczył powodowi Regulamin transakcji terminowych i pochodnych stosowany w (...) Bank (...) S.A. Powód parafował wszystkie strony Regulaminu na znak, że go akceptuje, a także potwierdził doręczenie Regulaminu, składając oświadczenie w punkcie 6.1 Umowy Ramowej o Współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych. Regulamin został skutecznie doręczony, a zatem wiąże w relacjach prawnych między powodem a pozwanym.

Pozwany wskazał, że transakcje CCIRS nie są przeznaczone tylko dla podmiotów, które osiągają przychody lub ponoszą koszty w walucie obcej. Okoliczność, że podstawowa działalność powoda nie polegała na eksporcie ani imporcie, nie podważa ekonomicznego sensu takiej transakcji w odniesieniu do powoda. Zdaniem pozwanego twierdzenia powoda zamieszczone w

punkcie IV pozwu należy uznać za nieuzasadnione. W odniesieniu do powoda transakcja CCIRS miała ekonomiczny sens. Zawierając tę transakcję powód podjął decyzję, że odpowiada ona jego interesom, ponieważ może zmienić sposób obciążenia finansowego z tytułu odsetek od kredytów udzielonych w złotych. Być może, jak wskazał pozwany, intencją powoda była także spekulacja finansowa.

Pozwany nadmienił, że w dniu 8 czerwca 2009 r. strony zawarły umowę kredytową nr (...). W umowie tej pozwany udzielił powodowi kredytu na spłatę części zadłużenia z tytułu transakcji CCIRS, a pozostałą część zadłużenia powód miał spłacić ze środków własnych, w tym ze środków zgromadzonych w formie depozytów ustanowionych u pozwanego. Powyższa umowa zawiera bogatszą treść niż zwykła umowa kredytowa. Analiza jej treści wskazuje, że zamiarem stron było kompleksowe unormowanie kwestii związanych z rozliczeniem spornej transakcji CCIRS. Pozwany wskazał również, że umowa kredytowa nr (...) z 8 czerwca 2009 r. spełnia także przesłanki ugody w rozumieniu art. 917 k.c. Pozwany zaprzeczył, jakoby transakcja CCIRS (oraz związane z nią umowy) była zawarta przez powoda pod wpływem błędu.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

- I. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 645.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2010 r. do dnia zapłaty,
- II. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 46.466,51 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży i nabywania samochodów. Powód powstał z przekształcenia (...) spółka jawna z siedzibą w W., wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

Powód nie jest eksporterem, ani importerem, a przede wszystkim nie otrzymuje przychodów ani nie ponosi kosztów w walutach obcych. Ponadto, powód nie posiadał żadnych zobowiązań, zaciągniętych w walutach obcych oraz według innych niż obowiązujących na rynku polskim stóp procentowych. Faktem jest jednak, że w roku 2008 r. z uwagi na znaczną ilość zamówień transakcje związane z zakupem samochodów były dokonywane w euro. Jednak zakup euro odbywał się bezpośrednio przez dokonaniem zakupu samochodu dla konkretnego klienta.

W marcu 2008 roku Spółka zawarła umowy kredytu z bankiem (...)S.A., przedstawicielem którego był B. K.. Po około miesiącu doradca stron przeszedł do (...) Bank (...) S.A. i nakłaniał powoda do przeniesienia kredytu do banku (...). Po namowach B. K. powodowa spółka przeniosła kredyty z (...) S.A. do pozwanego banku, jednakże zawarcie po raz kolejny umów kredytu wiązało się z ponowną koniecznością uiszczenia prowizji. Przedstawiciel banku

stwierdził, że postara się zaproponować taki produkt finansowy, który pozwoli na zniwelowanie wartości prowizji.

Powód w dniu 17 czerwca 2008 r. roku zawarł z pozwanym dwie umowy kredytowe:

- 1) umowa kredytowa nr (...), dotycząca udzielenia przez bank powodowi kredytu rewolwingowego w wysokości 1.500.000 zł (w późniejszym wysokości kredytu była zwiększana);
- 2) umowa kredytowa nr (...), dotycząca udzielenia przez bank powodowi kredytu odnawialnego w wysokości 500.000 zł.

W momencie zawierania umów kredytu spółce równocześnie zostały przedstawione do podpisania umowy, dotyczące pochodnych instrumentów finansowych (Umowa Ramowa i Umowa Dodatkowa). Strona powodowa podpisała te umowy, traktując je jako część umów kredytu, uznając je za dalsze umowy związane z kredytem. W momencie podpisywania tych umów powód w ogóle nie rozważał możliwości zawarcia transakcji walutowych, gdyż nie przeprowadzał w zasadzie żadnych transakcji w obcych walutach. Jeżeli już dochodziło do takich transakcji, to euro było kupowane przez powoda bezpośrednio przed transakcją.

Po podpisaniu umów kredytu, a także umowy ramowej o współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych pracownicy banku, B.K. oraz T. M. wskazali, że spółka powinna uzyskać rekompensatę za poniesione koszty, związane z przeniesieniem kredytów z (...) S.A. do pozwanego banku. Zawarcie transakcji CCIRS stanowić miało „rekompensatę” za zapłaconą przez spółkę prowizję za uzyskanie kredytów. Jednocześnie nie poinformowano spółki o tym, że z zaoferowanym produktem może wiązać się jakiegokolwiek realne ryzyko, wykraczające poza ramy rozsądnego ryzyka, związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zaś jedyne możliwe ryzyko wzrostu wartości waluty (JPY) miało być w całości zrekompensowane przez niską Stopę Referencyjną Banku (tj. 1,70%). Spółce nie przedstawiono również informacji odnośnie istoty produktu i celów, dla jakich takie produkty są zawierane przez przedsiębiorstwa. W tym natomiast przypadku bank przedstawił CCIRS jako produkt, który zrekompensuje koszt poniesiony przez powoda z tytułu zawarcia umów kredytu

Powód w dniu 8 sierpnia 2008 roku zawarł z pozwanym (...) Bank (...)S.A. transakcję zamiany kwot bazowych i stóp procentowych tj. transakcję CCIRS. Z inicjatywą podpisania Umowy Ramowej i Umowy Dodatkowej wystąpili pracownicy banku w osobach T. M. i B. K.. Pracownicy banku wskazywali, że wobec przeniesienia przez spółkę umów kredytu do banku (o czym będzie mowa dalej), przedstawia powódce produkt finansowy, którego zadaniem będzie pokrycie kosztów, jakie spółka poniosła w związku z zawarciem z bankiem umów kredytu (kosztów w wysokości 20.000 złotych). Transakcja CCIRS została zawarta za pośrednictwem telefonu. Pracownik strony pozwanej zatelefonował do strony powodowej wskazując, że jest to najlepszy moment na zawarcie tego typu transakcji. Pracownik strony pozwanej wskazał

parametry transakcji i poprosił o wyrażenie zgody. Początkowo strona powodowa w osobie A. M. nie była przekonana o konieczności zawarcia tego typu transakcji z uwagi na brak dostatecznej wiedzy na ten temat. Przedstawiciel pozwanego twierdził jednak, że transakcja jest bezpieczna i opłacalna z punktu widzenia ekonomicznego, dlatego działając w zaufaniu do pozwanego i w przekonaniu, że celem jest zabezpieczenie jej interesów wyraził zgodę na zawarcie transakcji w takim kształcie, w jakim jej została zarekomendowana.

Zawarcie powyższej umowy było poprzedzone jednym spotkaniem przedstawicieli powoda w osobach A. M. i M. S. z T. M. i B. K., którzy przedstawili prezentację oferowanego produktu i przedstawili przykładowe scenariusze dla transakcji zamiany kwot bazowych i stóp procentowych. Ze scenariuszy tych wynikało, że oferowany produkt jest bezpieczny i opłacalny, gdyż w najgorszym ze scenariuszy klient mógł stracić jedynie 34.169 zł. W ocenie powoda, w oparciu o tak zaprezentowane scenariusze ryzyko poniesienia strat było niewielkie.

Bank jednostronnie wskazał, że korzystnym będzie przyjęcie waluty - jena japońskiego, mimo, że spółka nigdy nie uzyskiwała przychodów i nie ponosiła kosztów w tej walucie. Ponadto bank nie przedstawił spółce żadnego modelu wyceny transakcji CCIRS w kolejnych okresach, który pozwoliłby spółce zapoznać się z ryzykiem związanym z transakcją. Przede wszystkim bank nie przedstawił spółce żadnego modelu, który obrazowałby, jak będą przedstawiały się płatności w zależności od bieżącego kursu PLN/JPY i stopy WIBOR 1M.

Dodatkowo w/w umowy były regulowane Regulaminem Transakcji Terminowych i Pochodnych Stosowany przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna. Regulamin nie został jednak doręczony powodowi przy zawieraniu Umowy Ramowej i Umowy Dodatkowej. Po podpisaniu umowy stronie powodowej zostały przedstawione jedynie potencjalne scenariusze, które miały przedstawiać mechanizm działania zawartych umów. W grudniu 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy Dodatkowej Transakcji Walutowych z dnia 17 czerwca 2008 r. W aneksie tym data jego zawarcia została oznaczona na dzień 8 października 2008 r., data ta jednak nie odpowiada rzeczywistości, gdyż aneks stronie został doręczony później. W aneksie tym strony ustaliły m.in. limit transakcji na 100.000 zł.

Także w grudniu 2008 r. strony zawarły kolejny Aneks nr (...) do Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany z dnia 17 czerwca 2008 r. (aneks ten ponownie został oznaczony jako Aneks nr (...)). Aneks ten datowany jest na 28 listopada 2008 r., jednak data ta również nie odpowiada rzeczywistości. W aneksie tym, strony podwyższyły wysokość kaucji płaconej na rzecz banku na poczet zabezpieczenia roszczeń, wynikającej z zawartej transakcji CCIRS.

Także w grudniu 2008 r. strony zawarły porozumienie w sprawie transakcji zamiany z dnia 8 sierpnia 2008 r., w którym ustaliły m. in. bieżącą wycenę transakcji CCIRS na

1.127.655,09 zł (ujemna wycena dla spółki). Wszystkie te dokumenty zostały wysłane dopiero powodowi przez pozwanego w dniu 1 grudnia 2008 r.

W grudniu 2008 r., kiedy strona powodowa wiedziała już, że straty z tytułu prowadzonych transakcji są tak wysokie, że mogą zagrażać funkcjonowaniu firmy, zdecydowano się próbę porozumienia z bankiem w kwestii rozliczenia tych strat. Niestety ze strony banku nie było woli współpracy. Domagano się uregulowania należności, a nadto zasugerowano, że w przypadku braku ich uregulowania będą podstawy do wypowiedzenia umów kredytowych, co mogłoby doprowadzić do upadku powodowej spółki (dowód: zeznania A. M. k. 362-364 akt). Powód był na bieżąco w tym okresie informowany o stanie zadłużenia i swojej sytuacji w związku z zawartymi transakcjami.

Ponieważ zawarte z bankiem transakcje zaczęły przynosić powodowej spółce znaczne straty zdecydowano się na zamknięcie transakcji CCIRS. Transakcja CCIRS została zamknięta w dwóch etapach. W dniu 15 czerwca 2009 r. strony zamknęły część transakcji wynoszącej 50 mln jenów japońskich. W dniu 21 lipca 2009 r. została zamknięta druga część transakcji w wysokości 52,041 mln jenów japońskich. Z tytułu wcześniejszego zamknięcia transakcji CCIRS bank pobrał łączną prowizję w wysokości 42.000 zł.

Ponieważ rozliczenia z tytułu zawartej transakcji CCIRS przekroczyły możliwości finansowe powoda, bank w celu zaspokojenia swoich roszczeń z tytułu zawartej transakcji udzielił spółce kredytu. Na mocy tej umowy kredytu bank skonwertował częściowo swoje roszczenia z tytułu transakcji CCIRS na kredyt. W wyniku zawarcia tej umowy kredytowej, powód rozliczył transakcję CCIRS w ten sposób, że:

- a) 657.972,70 zł zapłacił z własnych środków;
- b) 645.345,90 zł zostało sfinansowane z kredytu nr (...), udzielonego przez pozwanego.

W dniu 11 grudnia 2009 r. spółka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej. Bank jednak nie uznał oświadczenia powoda.

W związku z powyższym przedprocesowym wezwaniem do zapłaty strona powodowa wezwała (...) Bank (...) S.A. do zapłaty kwoty 645.004,16 zł, która w ocenie powoda została bezpodstawnie pobrana z tytułu rozliczeń w ramach Umowy Ramowej o współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych dnia 17 czerwca 2008 r., Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany z dnia 17 czerwca 2008 r. oraz transakcji zawartej w oparciu o ww. umowy.

W odpowiedzi na to pismo, pozwany pismem z dnia 29 marca 2010 r. uznał zawarte w piśmie powoda roszczenie za całkowicie bezzasadne. Bank stwierdził, że nie widzi żadnych podstaw do zapłaty wskazanej w wezwaniu kwoty.

W toku postępowania Sad Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu, finansów, ekonomii i bankowości. Biegła w wyznaczonym terminie sporządziła opinię, w której

wskazała między innymi, że Transakcje Terminowe i Pochodne, w tym Transakcja Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych były produktem niedopasowanym do pozycji powoda na rynku i w zasadzie nie mogły zabezpieczać interesów gospodarczych powoda. Nie istniało identyczne prawdopodobieństwo wystąpienia straty po stronie powoda i pozwanego. Powód został wystawiony na ryzyko kursowe, gdyż Kwota Bazowa Klienta była wystawiona w jenach japońskich. Pozwany nie ponosił ryzyka kursowego, gdyż Kwota Bazowa Banku wystawiona była w PLN.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że zeznania P. Ł. i B. K. wniosły najmniej do sprawy, gdyż świadkowie ci w zasadzie potwierdzili tylko fakt zawarcia przez strony transakcji terminowych. Świadców nie pamiętali jednak szczegółów tych transakcji. Znacznie bardziej istotne zeznania złożyli w sprawie świadkowie D. M., T. M. i B.K.. Zeznania tych świadków pozwoliły ustalić mechanizm, jaki funkcjonował w banku przy zawieraniu transakcji terminowych i pochodnych. Świadców ci zeznali o okolicznościach zawarcia umów, sposobie ich zawierania, a także poziomie świadomości strony powodowej przy ich zawieraniu. Zeznania te w pewnych elementach odbiegały od ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a zwłaszcza odbiegały od zeznań A. M. i M. S.. Niemniej jednak w znacznej mierze pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego w sprawie. Zeznanom tych świadków Sąd dał wiarę z zakresie, w jakim były one zgodne z zeznaniami powoda i ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Sąd I instancji natomiast w całej rozciągłości podzielił zeznania przedstawicieli strony powodowej, a więc A. M. i M. S.. Zeznania stron Sąd uznał za spójne i logiczne. Zeznania te pozostawały w zgodzie z ustalonym stanem faktycznym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i wzajemnie się uzupełniały. Kontakt Sądu ze stronami pozwolił uznać, że zeznania te są wiarygodne i nie były determinowane negatywnym nastawieniem w stosunku do pozwanego. Sąd wskazał, że zeznania te zostały potwierdzone opinią biegłej, którą Sąd w pełni podzielił i uznał za wiarygodną. Biegła sporządziła w niniejszej sprawie obszerną opinię, odpowiedziała szczegółowo na wszystkie postawione pytania po dokładnym przeanalizowaniu akt sprawy i znajdujących się tam dokumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W toku postępowania strona powodowa zarzuciła stronie pozwanej między innymi naruszenie zasad współżycia społecznego w oparciu o treść art. 353¹ k.c., charakter spekulacyjnych zawartych transakcji i zbyt późne przedstawienie wszystkich dokumentów, dotyczących zawieranych transakcji. Powód podniósł także, że działał pod wpływem błędu, gdyż podpisując umowę kredytową nie miał żadnej świadomości, że pozostałe dokumenty dotyczą

umów Transakcji Terminowych i pochodnych. Powód w pozwie wskazał również, że strona pozwana nie stosowała odpowiednio regulacji MIFID i dokonała niedopuszczalnego potrącenia.

W toku rozpoznania niniejszej sprawy na pierwszy plan wysunęły się zarzuty, dotyczące działania powoda pod wpływem błędu i naruszenia zasad współzycia społecznego przez bank przy zawieraniu umów transakcji terminowych. Ustalenia poczynione w tych kwestiach pozwoliły zdaniem Sądu na wydanie w sprawie orzeczenia, dlatego pozostałe kwestie podnoszone przez powoda zeszyły na plan dalszy albo nie miały znaczenia wydawaniu w niniejszej sprawie orzeczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego uzgodnienia stron były obiektywnie niekorzystne dla strony powodowej, a tym samym nie mogą być uznane za ważne w oparciu o przepis art. 58 § 2 k.c. Sąd zwrócił uwagę, że w efekcie konstrukcji umowy nie tylko wysokość możliwego do uzyskania przez strony zysku była rozłożona nierównomiernie ze znacznym przesunięciem na korzyść banku, lecz dotyczyło to także wysokości możliwej do poniesienia straty.

Umowa ramowa, jak i poszczególne transakcje zostały zawarte przez strony w granicach swobody kontraktowania - art. 353¹ k.c. Przepis ten wyraża obowiązującą w prawie obligacyjnym zasadę wolności umów, która jednak nie ma charakteru absolutnego, doznając ograniczeń w zakresie treści i celu umowy. Art. 353¹ k.c. wprowadza trzy rodzaje ograniczeń: ustawę, właściwość (naturę) stosunku prawnego i zasady współzycia społecznego. Korzystając z przyznanej im swobody strony mają do wyboru możliwości: przyjęcia bez jakichkolwiek modyfikacji określonego typu umowy uregulowanej normatywnie, zawarcia umowy nazwanej z równoczesnym wprowadzeniem do niej odmienności, w tym także połączenie cech kilku umów nazwanych (tzw. umowy mieszane) lub zawarcia umowy nienazwanej, której treść kształtują według swego uznania (z zachowaniem ograniczeń wynikających z art. 353¹ k.c.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6 XI 2002 r. I CKN 1144/00).

W tym więc zakresie strony mogą swobodnie decydować o zawarciu lub nie, rozwiązaniu umowy, wyborze kontrahenta i dowolnie kształtować treść stosunku obligacyjnego. Tylko w kwestiach przez nie nieuregulowanych znajdują zastosowanie odpowiednie przepisy *kodeksu cywilnego*. Trzeba jednak mieć na uwadze ograniczenia określone w cytowanym wyżej przepisie.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że wbrew stanowisku strony pozwanej materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy wskazuje jednoznacznie, że powód podpisując umowę kredytu nie wiedział, że podpisuje jednocześnie umowę, dotyczącą pochodnych instrumentów finansowych. Nie było intencją powoda podpisywanie tego typu umów. Ostatecznie po namowach prezesbankiera banku powód zgodził się na nie, ale tylko dlatego, że w opinii przedstawicieli banku zawarte umowy miały zniwelować wartość prowizji, związanej z zawarciem nowych umów kredytowych w (...) Bank (...) S.A., a ewentualne ryzyko straty miało oscylować

właśnie w okolicach prowizji, którą powód zapłacił. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna i powód został narażony na bardzo poważne straty finansowe.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że pozwana nie wywiązała się z terminu sporządzenia i dostarczenia powodowi Potwierdzenia Zawarcia Transakcji Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych. Bank wygenerował powyższe potwierdzenie w dniu 28 sierpnia 2008 r. (k. 231), a więc 20 dni kalendarzowych po uzgodnieniu z powódką Warunków Transakcji.

Świadek D. M. potwierdziła, że mogło się tak zdarzyć, że powodowi zostały przedstawione warunki umowy kredytowej wraz z umowami, dotyczącymi pochodnych instrumentów finansowych. Świadek ten potwierdził także, że w oparciu o przedstawione powodowi scenariusze powód nie był w stanie wyliczyć ewentualnej straty, na którą został narażony. Przedstawiciele strony pozwanej nie dołożyli należytej staranności, aby poinformować powoda o wszystkich konsekwencjach, związanych z zawieraniem umowami.

Powołana w niniejszej sprawie biegła wskazała jednoznacznie, że Transakcje Terminowe i Pochodne, w tym Transakcja Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych były produktem niedopasowanym do pozycji powoda na rynku i w zasadzie nie mogły zabezpieczać jego interesów gospodarczych, gdyż powód nie ponosił kosztów w jenach japońskich, a także nie pozyskiwał przychodów w tej walucie. Jedyne korzyści, jakie mógł uzyskać powód na zawarciu ww. Transakcji pochodziły z tytułu zamiany stóp procentowych pod warunkiem niewielkich, kilkuprocentowych fluktuacji kursu PLN/JPY oraz WIBOR 1M. Zdaniem biegłej nie można stwierdzić jednoznacznie, że zawarcie Transakcji CCIRS przez powoda miało charakter spekulacyjny - uzyskane ewentualne korzyści, wynikające z różnicy oprocentowania były niewspółmierne do możliwości poniesionego ryzyka. Sąd wskazał, że powód nigdy nie zawierał podobnych transakcji, dlatego nie można przyjąć, że działanie z jego strony miało charakter spekulacyjny, tym bardziej, że zawarcie umowy było wynikiem działań przedstawicieli pozwanego banku. Zawieranie tak ryzykowanej transakcji przez niedoświadczonego powoda należałoby uznać co najmniej za niezrozumiałe.

Zawieranie Transakcji Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych jest stosunkiem prawnym pomiędzy bankiem, a podmiotem gospodarczym i polega m.in. na udzieleniu przez bank podmiotowi gospodarczemu kredytu. Zachowanie równości praw i obowiązków obu stron takiej transakcji jest trudne do utrzymania, choć Sąd stwierdził, że powód dochował wszystkich nałożonych na niego obowiązków, mimo poniesienia przez niego znacznych strat, natomiast pozwany - bank nie dochował wszystkich swoich obowiązków.

Według oświadczenia powoda, pozwany bank dysponował odpowiednim i spójnym systemem zarządzania ryzykiem, związanym z przeprowadzaniem transakcji terminowych i instrumentów pochodnych, w szczególności systemem zarządzania ryzykiem kredytowym

Klienta. W przypadku powoda procedury te zawiodły. Nie istniało identyczne prawdopodobieństwo wystąpienia straty po stronie powoda i pozwanego. Powód został wystawiony na ryzyko kursowe - Kwota Bazowa Klienta wystawiona była w jenach japońskich. Pozwany nie ponosił ryzyka kursowego - Kwota Bazowa Banku wystawiona była w PLN. Nadto strona powodowa poniosła koszty wcześniejszego zamknięcia Transakcji CCIRS.

Pozwany nastawił się na ryzyko, wynikające z zawarcia transakcji CCIRS z powodem do wysokości Limitu Transakcji tj. do kwoty 560.000 zł, ale równocześnie posiadał zabezpieczenie prawne (oświadczenie o poddaniu się egzekucji, pełnomocnictwo do rachunku powoda).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a także treść opinii, która w całości znajduje się w aktach sprawy, w ocenie Sądu I instancji pozwany bank naruszył zasady współzycia społecznego przy zawieraniu umów z powodem, wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję, by osiągnąć korzyść finansową.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 2013 r. w sprawie I CSK 651/12 „rażąca nierównowaga (nieekwiwalentność) świadczeń obu stron w umowach opcji, prowadząca do obciążenia powoda nadmiernym ryzykiem zmian kursu walut, ze zminimalizowaniem tego ryzyka po stronie banku, który przewidział tylko dla siebie barierę kursową, zabezpieczającą swoje interesy w przygotowanym przez bank projekcie umowy. Analiza tej umowy doprowadziła do wniosku, że zawarte między stronami umowy opcji naruszają art. 58 § 2 k.c. i z tego względu należy je uznać za nieważne, co powoduje obowiązek zwrotu przez pozwany bank kwoty, którą został obciążony rachunek powoda”.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i cytowane wyżej przepisy, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I wyroku.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. Wezwaniem z dnia 19 marca 2010 r. powód wezwał do zapłaty kwoty tam wskazanej w terminie 7 dni, dlatego o odsetkach orzeczono od dnia 26 marca 2010 r.

O kosztach Sąd I instancji orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. ponieważ powód wygrał proces i jego roszczenie zostało uwzględnione w całości (pkt II wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.c. przez przyjęcie, że okoliczności zawarcia Umowy Ramowej o Współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych oraz Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany z 17 czerwca 2008 r. powodowały nieważność tych umów ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego,
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.c. przez przyjęcie, że treść Umowy Ramowej o Współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych oraz Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany z

17 czerwca 2008 r. i transakcji CCIRS z 8 sierpnia 2008 r. były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego,

3) naruszenie art. 65 § 1-2 k.c. przez przyjęcie, że zawarcie transakcji CCIRS stanowiło rekompensatę za poniesione przez powoda koszty, związane z przeniesieniem kredytów z Banku (...) S.A. do pozwanego (...) Bank (...) S.A.,

4) naruszenie art. 58 § 2 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten znajduje zastosowanie do Umowy Ramowej o Współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych oraz Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany z 17 czerwca 2008 r. i transakcji CCIRS z 8 sierpnia 2008 r.,

5) naruszenie art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że treść Umowy Ramowej o Współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych oraz Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany z 17 czerwca 2008 r. i transakcji CCIRS z 8 sierpnia 2008 r. naruszała zasady współzycia społecznego,

6) naruszenie art. 917 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu do porozumień zawartych między stronami stanowiących ugodę obejmującą transakcję CCIRS.

Mając powyższe na względzie pozwany wniósł o zmianę tego wyroku w całości przez oddalenie powództwa w całości, alternatywnie - uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jak również o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność pełnomocnika pozwanego. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd II instancji, uznając trafność ustaleń faktycznych i słuszność oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy, przyjmuje je za własne. Sąd ten, rozpoznał podstawy prawne wygenerowane na podstawie stanu faktycznego sprawy i słusznie powództwo uwzględnił.

Nietrafne są zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wskazany przez skarżącego jako naruszony art. 233 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia ww. przepisu może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku SN z dn. 16.05. 2005 r., sygn. III CK

314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok SN z dn. 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanow. SN z dn. 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dn. 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Należy również podkreślić, że ocena zeznań należy do sądu I instancji i nie ulega w zasadzie zmianie w ramach kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok SN z dn. 27.09.2002 r., sygn. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok SN z dn. 14.01.2000 r., sygn. I CKN 1169/99, wyrok SN z dn. 16.05.2000 r., sygn. IV CKN 1097/00, LEX nr 52624).

Odnosząc powyższe do stanowiska pozwanego zaprezentowanego w apelacji, w ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie popełnił błędów ani w dokonywaniu ustaleń, ani w zakresie oceny dowodów. Skarżący natomiast nie wykazał ani nawet nie wskazał, aby z uchybieniem któregokolwiek z wyżej wymienionych kryteriów doszło do oceny dowodów, które pozwoliły Sądowi ustalić sposób i zakres przekazanych powodowi informacji o proponowanych instrumentach finansowych, świadomość podmiotu co do zasad rozliczeń transakcji CCIRS oraz dotychczasowy „kontakt” powoda z tego rodzaju instrumentami finansowymi.

Wbrew wskazanym wyżej zasadom podważania oceny dowodów, skarżący ogranicza się do przytoczenia wybranych fragmentów zeznań świadków oraz nagrania rozmowy, jakie z powodem przeprowadzali pracownicy pozwanego Banku, bez ich całościowej analizy. Tymczasem właśnie wszechstronne rozważenie wszystkich dowodów, w tym zeznań przedstawicieli powoda nie uprawnia do tez stawianych w apelacji.

Przed zawarciem umowy odbyło się spotkanie z przedstawicielami powodowej spółki, na którym pracownicy banku przedstawili „Przykładowe scenariusze dla Transakcji Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych”. Ze scenariuszy wynika jedynie, że przy III wariantcie, najbardziej pesymistycznym, skala ryzyka dla klienta miała wynieść około 34.0000 zł, zaś zgodnie z I wariantem, najbardziej optymistycznym, spółka miała zarobić 216.000 zł. Scenariusze nie zawierały żadnych informacji, że przedstawione wyniki zawarcia transakcji CCRIS zależą od takich parametrów jak stopa procentowa oraz kurs waluty. Scenariusze przewidują jedynie zmianę kursu JPY/PLN w zakresie niewielkich wahań kursu, nie przewidują natomiast zmiany

Stopy Referencyjnej Banku WIBOR 1M, a jest to zmienna stopa procentowa, która w okresie od Dnia Rozpoczęcia Transakcji, tj. 8 sierpnia 2008 r. do dnia Wcześniejszego Rozwiązania Transakcji, tj. do dnia 17 sierpnia 2009 r. przyjmowała wartości od 6,25 % do 3,60 %. Wartość Stopy Referencyjnej Banku miała przy tym istotny wpływ na korzyści, wynikające z tytułu rozliczenia odsetek. Zgodnie z opinią biegłego K. J. wskazane wyżej przykładowe scenariusze są dla średnio wyedukowanego uczestnika obrotu gospodarczego niezrozumiałe (str. 11 opinii).

Powyższe przykładowe scenariusze są w istocie jedynymi, dotyczącymi działania transakcji CCIRS i ryzyka proponowanej transakcji. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, pozostałe dowody powołane w apelacji nie pozwalają na ustalenie, że prawidłowo objaśniono powoda i zaprezentowano mu charakter przedmiotowych transakcji. Nie wynika to w szczególności z zeznań świadków. Świadek T. M. zeznał: „Nie pamiętam, czy przed spotkaniem pytałem powoda o motywów zawarcia transakcji.” Świadek potwierdził, że klientowi zostały przekazane „Przykładowe scenariusze dla Transakcji Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych”, znajdujące się na karcie 228 akt sprawy i zeznał, że „Na podstawie tego scenariusza bez posiadania wzorów, którymi dysponował bank i bez poproszenia pracownika banku o wyliczenie scenariusza według wskazanych przez klienta danych nie mógł on uzyskać wyniku uwzględniającego jego dane”. Świadek B. K. stwierdził: „Nie znam okoliczności zawierania transakcji”, natomiast świadek D. M. zeznała: „W spotkaniach z klientem brałam udział od momentu kiedy rozpoczęły się problemy z rozliczeniem”. Z zeznań wskazanych świadków nie można zatem wywieść, że pracownicy pozwanego szczegółowo przedstawili powodowi istotę i cel produktu CCIRS. Sąd Okręgowy zasadnie zatem dał wiarę w tym zakresie zeznaniom przedstawicieli powoda, których zeznania były ze sobą spójne. Z zeznań tych wynika, że Umowa Ramowa i Umowa Dodatkowa zostały im przedstawione do podpisu w chwili zawierania umów kredytowych bez wyjaśnienia ich istoty i celu, byli więc przekonani, że podpisanie tych umów, jak i innych dokumentów przedstawionych do podpisu w dniu 17 czerwca 2008 r., było koniecznym warunkiem zawarcia umów kredytowych. Nie stoi to w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego, że po namowach przedstawicieli banku powód zgodził się na zawarcie transakcji CCIRS, ale tylko dlatego, że w opinii pracowników banku zawarte umowy miały zniwelować wartość prowizji, związanej z zawarciem nowych umów kredytowych u pozwanego. Bezspornym w sprawie było, że około miesiąc wcześniej powód odnowił umowy kredytowe w Banku (...) S.A., płacąc z tego tytułu prowizję. W takiej sytuacji wyłącznie pozwany bank był zainteresowany przeniesieniem kredytów i nakłonieniem klienta do zapłaty kolejnej prowizji przygotowawczej, związanej z udzieleniem nowego kredytu. Logiczne są zatem twierdzenia przedstawicieli powoda, że poczynione zostały uzgodnienia co do rekompensaty,

związanej z przeniesieniem kredytów z Banku (...) S.A. do pozwanego w zakresie uiszczonej prowizji.

Z zeznań przedstawicieli powoda wynika także, że z inicjatywą zawarcia transakcji CCIRS wyszli pracownicy pozwanego oraz że to oni ustalili parametry tej transakcji. Potwierdzają to zeznania świadków, B. K. zeznał, że „Z propozycją nawiązania współpracy i podpisania umowy z powodem wyszedłem ja”, świadek T. M. zeznał: „Nie przypominam sobie, żeby powód dzwonił, prosząc o zawarcie transakcji, ale mogło tak być” oraz „Transakcję zawarto w formie telefonicznej, ja ją zawierałem, propozycja była ode mnie, ja wskazywałem parametry, terminy (...)\”, „Uważam, że przed prezentacją (I spotkanie) przedstawiciele powoda nie znali tego produktu”. W takiej sytuacji przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zeznania przedstawicieli powoda zasługują na wiarę i znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach jest prawidłowe. Reasumując wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Oceniając okoliczności faktyczne i prawne, w jakich doszło do zawarcia w dniu 8 sierpnia 2008 r. spornej umowy, mające znaczenia dla oceny jej ważności, wskazać należy, co następuje.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie obowiązywania podwyższonych standardów, gdy chodzi o obowiązek banku rzetelnego informowania klienta o strukturze oferowanego produktu, tj. możliwościach uzyskania korzyści oraz kosztach i ryzykach związanych z produktem. Obowiązek takiego informowania nakłada na banki przede wszystkim Kodeks Etyki Bankowej (Zasady Dobrej Praktyki Bankowej) opracowany przez Związek Banków Polskich i nie chodzi tu tylko o zasady skodyfikowane, ale o powszechnie przyjęte, ogólne reguły rzetelnego obrotu kontraktowego, uwzględniające charakter zawieranego kontraktu (art. 58 § 2 k.c.). Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że banki jako instytucje zaufania publicznego, w stosunkach z klientami powinny działać w granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale i z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania bowiem klienta o ryzykach związanych z usługą, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości, nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego (świadomego) wyboru usługi (produktu bankowego). Obowiązki informacyjne banku oferującego opcje walutowe wynikają ze standardu, jaki instytucje finansowe są obowiązane stosować w zakresie terminowych operacji finansowych (art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.). Ich przestrzeganie wchodzi w zakres obowiązków instytucji finansowej, zawierającej umowę nienazwaną opcji walutowej bądź swap, jako należących do natury prawnej takiej umowy. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 r., P 10/04 (OTK-

A Zb. Urz. 2005, nr 1, poz. 7) stwierdzono obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji służącej zachowaniu równowagi w relacjach klienta z bankiem, który to obowiązek wynika także z podstawowych zasad prawa obligacyjnego, nakazujących respektowanie uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku kontraktowego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyrokach z dnia 16 lutego 2012 r. IV CSK 225/11 oraz z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, w zakresie terminowych operacji finansowych, polegających na zawieraniu przez banki z kontrahentami terminowych umów opcyjnych, należy stosować zbliżony lub podobny przedkontraktowy standard informacyjny wynikający z postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (...), nawet jeżeli w chwili zawarcia umowy z bankiem dyrektywa ta nie była jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego.

Sąd Apelacyjny powyższy pogląd podziela i nie uznaje za trafne odmienne stanowisko skarżącego. Jak wyżej wskazano, także z zasad ogólnych obowiązujących w stosunkach obligacyjnych, z uwzględnieniem szczególnego (z uwagi na nierówność stron) charakteru umów zawieranych między bankiem a klientem, nie będącym profesjonalistą w obrocie bankowym, wywieść należy podwyższone wymagania w stosunku do banków, gdy chodzi o obowiązek właściwego informowania takiego klienta o proponowanej mu usłudze bankowej. Regulacje unijne, przyjęte później w polskim prawodawstwie, jedynie utwierdzają w przekonaniu o poprawności takiego właśnie kierunku wykładni zasad, jakie winny obowiązywać w obrocie bankowym, w aspekcie obowiązków instytucji bankowych. W okresie poprzedzającym implementację norm unijnych, co najmniej w kategoriach związanych z zasadą uczciwości i lojalności banków wobec klientów należało rozumieć oraz stosować informacyjne obowiązki banków w stosunku do klientów, w tym także kierowanie do kontrahentów informacji, które można uznać za jasne, rzetelne, niewprowadzające w błąd, zwłaszcza co do treści czynności i związanego z nimi ryzyka. Przekazanie wszystkich danych stanowi bowiem konieczny warunek podjęcia przez klienta świadomej decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 225/11, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 284/12, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 12 września 2013 r., I ACa 1375/12 oraz z dnia 5 grudnia 2014 r., I A Ca 579/14).

Wskazać należy, że każda umowa terminowych i pochodnych operacji finansowych niesie ryzyko uzyskania przez strony korzyści albo poniesienia strat, zależnie od wahań wartości walut na rynku, a więc okoliczności niezależnych od stron. Natura prawna umowy CCIRS wymaga, aby strony miały świadomość możliwości odniesienia korzyści oraz poniesienia strat i ich rozmiaru. W sprawie niniejszej ta świadomość nie była jednakowa, gdyż powód nie miał

jednakowego rozeznania, co do stopnia ryzyka ponoszonego świadczenia oraz obiektywnie nieekwiwalentnych wzajemnie świadczeń stron. Bank zaproponował powodowi umowę o treści jedynie akceptowanej przez powoda i w istocie tylko bank mógł ocenić rzeczywiste znaczenie składanej propozycji, gdyż zakres przygotowania merytorycznego odnośnie treści i skutków umowy CCIRS po stronie powoda zdecydowanie odbiegał od przygotowania pozwanego. Tymczasem oferowany produkt był złożonym instrumentem finansowym i powinien być oferowany jedynie klientom uświadomionym w przedmiocie wiążącego się z nim ryzyka i zamierzającym świadomie podejmować takie ryzyko. Bezsporne było, że powód do takich klientów nie należał, nie zawierał wcześniej tego rodzaju umów, o czym pracownicy pozwanego wiedzieli, a to z kolei pozwala na ocenę, że bank działał jedynie we własnym interesie, wykorzystując swój profesjonalizm i naruszając interes klienta.

Bank nie upewnił się, czy klient rozumie istotę transakcji i czy liczy się ze znacznymi stratami w przypadku niekorzystnych zmian kursu i stopy procentowej, nie przedstawił powodowi rzetelnej informacji o produkcie, co ma tym większe znaczenie, że zgodnie z opinią biegłego Transakcje terminowe i pochodne były produktem całkowicie niedopasowanym do pozycji powoda na rynku i w zasadzie nie mogły zabezpieczać interesów gospodarczych powoda, mogły jedynie przysporzyć korzyści z tytułu zamiany stóp procentowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zasadnie upatrywał przyczyny nieważności spornych transakcji w ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a mianowicie z zasadą zaufania klientów do banków jako instytucji zaufania publicznego, jak też zasadą lojalności banku wobec klientów i rzetelnego ich informowania o rodzaju, treści, a zwłaszcza skutkach zawarcia oraz należytego wykonywania transakcji oferowanych w ramach tzw. transakcji CCIRS. Jak wyżej podniesiono, w ich istotę wpisane jest znaczne ryzyko zmiany kursów walut i stóp procentowych oraz ich konsekwencji dla klienta mniej zorientowanego w tym zakresie, w tym przedsiębiorcy nie zajmującego się w ramach swojej podstawowej działalności instrumentami finansowymi. Oceny umów przez nich zawartych nie można jednak sprowadzić do zasady *volenti non fit iniuria* (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2012 r., V CSK 284/12, z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 330/12, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12). Przy zawarciu spornych transakcji nie można było wymagać od powoda zachowania staranności na poziomie obowiązującym osoby i podmioty zawodowo zajmujące się oferowaniem lub korzystaniem z transakcji walutowych, w tym z transakcji CCIRS. Prowadzenie przez powoda działalności zawodowej w branży handlowej nie zwalniało zatem pozwanego z obowiązków udzielenia mu właściwych informacji, co od rzeczywistych skutków prawdopodobnych warunków wykonywania zawartych umów oraz znaczenia poszczególnych instrumentów, które

mogły mieć wpływ na poziom zabezpieczenia interesów powoda, związanych z możliwymi zmianami kursu jena wobec złotego.

Wbrew zatem stanowisku pozwanego nie może ulegać wątpliwości, że w okresie zawarcia spornych transakcji pozwany był zobowiązany w stosunku do powoda do udzielania informacji o tych transakcjach z zachowaniem powyższych standardów, jak też, że co najmniej w kategoriach naruszenia przez pozwanego zasad rzetelnego i uczciwego działania wobec powoda, należy ocenić naruszenie tego obowiązku przez nieudzielenie mu wymaganych informacji. W świetle art. 58 § 2 k.c. wskazane zaniechanie stanowiło przyczynę nieważności umów zawartych z powodem, co prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji.

Oceniając sposób wywiązania się przez pozwanego z obowiązku udzielenia powodowi wszystkich wymaganych informacji, należy wskazać, że nie były one zamieszczone ani w umowie ramowej z dnia 7 czerwca 2008 r., ani dodatkowej ani też w umowie Transakcji zamiany kwot bazowych i stóp procentowych z dnia 8 sierpnia 2008 r. Transakcje CCIRS nie zostały w tych umowach w ogóle opisane, nie były przedmiotem wyjaśnień, prezentacji, nie zostały przede wszystkim podane szczegółowe parametry wyznaczające wynik finansowy transakcji CCIRS. Brak bowiem dowodu, aby takie informacje zostały podane powodowi, czy to przy podpisywaniu przez niego umowy w dniu 7 czerwca 2008 r. czy też 8 sierpnia 2008 r. Nie stanowią takiego dowodu „Przykładowe scenariusze dla Transakcji Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych”, gdyż nie zawierały żadnych informacji, że przedstawione wyniki zawarcia transakcji CCRIS zależą od takich parametrów jak stopa procentowa oraz kurs waluty. Scenariusze przewidują jedynie zmianę kursu JPY/PLN w zakresie niewielkich wahań kursu, nie przewidują natomiast zmiany Stopy Referencyjnej Banku WIBOR 1M, a jest to zmienna stopa procentowa, która miała istotny wpływ na korzyści, wynikające z tytułu rozliczenia odsetek. Zgodnie z opinią biegłego K. J. wskazane wyżej przykładowe scenariusze, jak wskazano już wyżej, są dla średnio wyedukowanego uczestnika obrotu gospodarczego niezrozumiałe. Wyłącznym źródłem informacji o zaoferowanych przez pozwanego konkretnych parametrach, a więc o tym co najistotniejsze, były rozmowy telefoniczne. Ich treść, a także zeznania świadków – pracowników pozwanego banku, nie pozwala na przyjęcie, że powód został wyczerpująco i jasno poinformowany o zaletach i wadach proponowanych transakcji. Z zeznań pracownika banku B. K. - bezpośredniego opiekuna powoda - wynika, że miał on niewielką wiedzę na temat proponowanego powodowi produktu i sami nie potrafił wyjaśnić szczegółów przedstawionych powodowi scenariuszy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kontakty powoda z pracownikami pozwanego banku, treść umowy ramowej, dodatkowej i umowy zamiany nie pozwalały na uznanie właściwego wywiązania się przez pozwanego z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnych, kompletnych

informacji, umożliwiających mu podjęcie decyzji, opartych na pełnej znajomości transakcji i poziomemu ryzyku. W przedstawionych przykładowych scenariuszach mowa jest przede wszystkim o zysku powoda, nie zaś o poziomie realnej straty. Powyższe świadczy o niewłaściwym wykonaniu obowiązku udzielenia powodowi kompetentnej informacji o warunkach transakcji z 8 sierpnia 2008 r., zwłaszcza o stopniu zabezpieczenia interesów powoda, którego w istocie nie było. Po stronie powoda wystąpił natomiast skutek nadmiernego zaufania do instytucji zaufania publicznego, w której spekulacyjnym interesie było doprowadzenie do zawarcia transakcji tak niekorzystnej dla powoda. Świadczą o tym chociażby zeznania A. M., w których podał, że pytał T. M. – specjalisty ds. instrumentów pochodnych, czy proponowana umowa jest bezpieczna i czy powód powinien ją zawrzeć. Widać, że miał zaufanie do pracowników banku, a jednocześnie, że był klientem ostrożnym w podejmowaniu ryzyka, bojącym się utracić płynność finansową firmy. Wiadomym też pracownikom pozwanego było, że powód wcześniej tego typu transakcji nie dokonywał, a zatem nie miał w ich zakresie żadnego doświadczenia. Prawidłowe wywiązanie się przez pozwanego z obowiązku udzielenia powodowi fachowej informacji powinno zatem polegać na przekazaniu wszystkich tych danych w możliwych do przewidzenia wariantach kursowych i odnośnie stóp procentowych realizacji umowy, które były potrzebne do uświadomienia sobie przez powoda rzeczywistego charakteru transakcji zaoferowanych przez bank, zwłaszcza w zakresie poziomu ryzyka. Niedopełnienie tych obowiązków ze strony pozwanego uzasadniało uznanie, że zawarcie spornych transakcji było wynikiem wykorzystania przez niego swej silniejszej pozycji wobec powoda, który zawarł umowy pod presją faktycznej przewagi po stronie banku, na którą wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, traktując taką postawę banku za argument przesądzający o nieważności podobnej umowy opcji walutowych. Zastosowanie telefonicznej formy przekazania bardzo ważnych informacji, dotyczących parametrów i terminów, nie pozwalały, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na to, aby powód rozpoznał spekulacyjny charakter spornej transakcji oraz by mógł się zorientować, że wpisany w treść tych umów poziom jego ryzyka, związanego z negatywnymi skutkami zmiany kursu jena i stóp procentowych, był bardzo wysoki.

Zaniechanie udzielenia przez przedstawicieli pozwanego pełnych informacji o warunkach i skutkach oferowanej transakcji stanowiło zatem osobną przyczynę jej nieważności, sposób jej zawarcia naruszał bowiem zasadę rzetelnego i uczciwego traktowania powoda przez pozwanego bank. Umowa była więc bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c., a przysporzenie uzyskane przez pozwanego na jej podstawie było nienależne i podlegało zasądzeniu na rzecz powoda.

Niezasadne także były zarzuty apelacji naruszenia art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 2 k.c., wskutek przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że umowa stron jest nieważna, gdyż zawiera

nieekwiwalentne świadczenia stron, do ustalenia których doszło przy wykorzystaniu silniejszej pozycji pozwanego banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego nieekwiwalentność omówiona przez Sąd pierwszej instancji stanowi nie tylko o naruszeniu zasad współżycia społecznego, ale nadto sprzeczna jest z naturą stosunku zobowiązaniowego jaki strony zawarły, a którego zasadniczym celem dla powoda było odzyskanie kwoty uiszczonej prowizji.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż przedmiotowa transakcja była rażąco niekorzystna dla powoda, obciążała go nieporównywalnie większym ryzykiem, a zatem jaskrawo naruszała zasadę równości i ekwiwalentności. Miała ona charakter wysoce spekulacyjny i nie zapewniała powodowi oczekiwanej ochrony, co jest sprzeczne z naturą transakcji zabezpieczających i nie mogła być uznana za ważną, w sytuacji, gdy przy jej zawarciu powód nie został poinformowany o rzeczywistym poziomie ryzyka, które wiązało się z realizacją transakcji.

Zgodzić się należy z tezą, że zasada swobody umów z art. 353¹ k.c. nie wyklucza zawierania przez uczestników obrotu umów spekulacyjnych, w ramach których poziom ryzyka ponoszonego przez ich strony oraz zakres ekwiwalentności świadczeń nie musi być zrównoważony, jako że istota tych transakcji opiera się na ich zróżnicowaniu (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10). Określenie więc prawidłowego charakteru prawnego spornych umów samo w sobie nie musiało się wiązać z koniecznością uznania ich nieważności, jednak przy ocenie tych okoliczności nie można pomijać, w jakim stopniu sporna umowa mogła doprowadzić do realizacji zgodnie deklarowanego przez strony celu ich zawarcia, jak również jakie informacje o treści oraz możliwych do przewidzenia skutkach ich zawarcia pozwany udzielił powodowi przed uzgodnieniem warunków umowy, od których zależała możliwość osiągnięcia rezultatu, na który powód liczył.

Zgodnie z opinią biegłego K. J. wynika, że Transakcje terminowe i pochodne, w tym Transakcja zamiany kwot bazowych i stóp procentowych, były produktem niedopasowanym do pozycji powoda na rynku i nie mogły w zasadzie zabezpieczać jego interesów gospodarczych, gdyż powód nie ponosił kosztów w jenach japońskich, a także nie pozyskiwał przychodów w tej walucie. Jedyne korzyści, jakie mógł uzyskać powód na zawarciu w/w transakcji pochodziły z tytułu zamiany stóp procentowych pod warunkiem niewielkich, kilkuprocentowych fluktuacji kursu PLN/JPY oraz WIBOR 1M. Zgodnie z opinią biegłej uzyskane ewentualne korzyści, wynikające z różnicy oprocentowania były niewspółmierne do możliwości poniesionego ryzyka, dodatkowo nie istniało identyczne prawdopodobieństwo wystąpienia straty po stronie powoda i pozwanego. Powód, zawierając z pozwanym Transakcję Zamiany Kwot Bazowych i Stóp Procentowych, w której kwota bazowa klienta była wystawiona w jenie japońskim, został wystawiony na ryzyko kursowe, które występuje zawsze w sytuacji zaciągania kredytu w walucie innej niż ta, w której dokonuje obrotu gospodarczego. Pozwany takiego ryzyka nie ponosił,

ponieważ kwota bazowa banku wystawiona była w złotych. Dodatkowo wyłącznie powód ponosił koszty wcześniejszego zamknięcia transakcji CCIRS. Na skutek tak ustalonych parametrów transakcji powód popadł w ponadmilionowe zadłużenie wobec banku.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, trafnie zostało przyjęte, że w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta stanowiąc wyraz woli stron nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji. W umowie opcji walutowej samo ustalenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wynikającej z tego nieekwiwalentności świadczeń stron nie wystarcza do uznania, że dokonana czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i z tej przyczyny jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Natura prawna umowy opcji walutowej (czy też transakcji CCIRS jak w niniejszej sprawie – dod. S. apel.) jako umowy nienazwanej (art. 353¹ k.c.) wymaga rozważenia uprawnień i obowiązków zwłaszcza tej strony umowy, która proponuje zawarcie oraz przedstawia projekt umowy, gdyż jej wiedza już w chwili zawierania umowy o możliwej dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, jak też zagwarantowane tylko sobie uprawnienia mogą świadczyć o naruszeniu przez tę stronę zasad, na które powołuje się art. 58 § 2 k.c.

Ukształtowanie w spornej umowie świadczeń stron nie pozwala na uznanie, że jej treść odpowiadała naturze tego rodzaju transakcji, które mają prowadzić do korzyści z tytułu zamiany stóp procentowych, wykazują one ponadto, że sporna umowa miała wysoce spekulacyjny charakter. Nakładała bowiem na powoda ogromne ryzyko finansowe, które nie mogło zostać w rozsądnej nawet części zrównoważone w wyniku uzyskania ewentualnych korzyści. Zastosowanie parametrów, w wyniku których wyłącznie powód był wystawiony na ryzyko kursowe, wyłączało funkcję zawartej przez powoda umowy i przesądzało o spekulacyjnym jej charakterze. Po stronie pozwanego ryzyko straty było bowiem znikome oraz całkowicie nieproporcjonalne do wielkości korzyści możliwych do uzyskania w wypadku zmiany występującego na rynku trendu notowań kursowych złotego wobec jena oraz zmiany stopy referencyjnej banku. Nawet więc wynikająca z art. 353¹ k.c. dopuszczalność zawierania umów spekulacyjnych, opartych na dużym ryzyku kontraktowym, wynikającym z niemożliwości przewidzenia w sposób pewny przyszłych notowań

walut i stóp procentowych, nie daje podstaw do uznania, że zamiarem powoda było zawarcie umów wysoce spekulacyjnych.

W sytuacji, gdy transakcja CCIRS była tak skonstruowana, że powód miał minimalną szansę na zysk przy dużym ryzyku poniesienia straty, to nie pozwalało to faktycznie na realizację celu umowy, nie można zatem uznać, że jej treść nie naruszała natury tego rodzaju transakcji. Dodatkowo, jak wskazano wyżej, kontakty powoda z pracownikami pozwanego banku, treść umowy ramowej, dodatkowej i umowy zamiany nie pozwalały na uznanie właściwego wywiązania się przez pozwanego z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnych, kompletnych informacji, umożliwiających mu podjęcie decyzji, opartych na pełnej znajomości transakcji i poziomemu ryzyku. Obiektywnie niekorzystna dla powoda treść umowy zasługuje zatem na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla powoda w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez pozwanego silniejszej pozycji. Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zawarcie spornej transakcji naruszało granice swobody umów wyznaczone treścią art. 353¹ k.c. i uzasadniło przyjęcie, że była ona nieważna i nie uzasadniała uzyskania przez pozwanego przysporzenia objętego żądaniem pozwu.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy z dnia 8 sierpnia 2008 r. jest uznanie świadczenia spełnionego przez powoda w wykonaniu tej umowy, jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Powód nie dochodzi w tej sprawie zwrotu całości spełnionego świadczenia, a jedynie jego części. Wyliczenie wysokości należnego powodowi świadczenia zostało przedstawione przez stronę powodową w pozwie. Prawdliwość i prawdziwość tego zestawienia nie była kwestionowana przez stronę pozwaną w toku procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafne są zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia art. 917 k.c. Odnosząc się do kwalifikacji prawnej zawartej przez strony umowy kredytowej z dnia 8 czerwca 2009 r. oraz porozumienia w sprawie transakcji zamiany z dnia 28 listopada 2008 r. wskazać należy, że brak jest podstaw do kwalifikacji wskazanych umów jako ugód. Istotą ugody jest czynienie sobie wzajemnie ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego, które należy zaliczyć do przedmiotowo istotnych elementów ugody (wyrok SN z dnia 24 lipca 2002 r., I CKN 915/00, LEX nr 56895). Ustawowy wymóg wzajemności ustępstw wynikający z treści art. 917 k.c. wskazuje, że ustępstwo tylko jednej strony stosunku prawnego nie wystarczy do przyjęcia, iż doszło do zawarcia ugody. Taka zaś sytuacja występuje w rozpoznawanej sprawie, gdyż w tym przypadku trudno się dopatrzeć jakichkolwiek ustępstw ze strony pozwanego banku. Umowa kredytowa z dnia 8 czerwca 2009 r. zawierała typowe warunki, związane z udzielonym kredytem i nie różniła się niczym od kredytów udzielonych powodowi

przez pozwanego w 2008 r. poza celem, na który został udzielony kredyt, jakim było zamknięcie i rozliczenie transakcji CCIRS. Kredyt został udzielony na typowych warunkach, po zbadaniu zdolności kredytowej powoda oraz po udzieleniu odpowiednich, dodatkowych zabezpieczeń. Z umowy kredytowej nie wynika, aby strony poczyniły ustępstwo, polegające na wyrażeniu zgody na wcześniejsze rozliczenie transakcji CCIRS, umowa nie zawiera żadnego postanowienia w tym zakresie. Podobnie porozumienie z dnia 28 listopada 2008 r., którego istotą było wyłącznie wprowadzenie dodatkowego zabezpieczenia na rzecz banku w postaci wpłaty kaucji, nie zawiera żadnych ustępstw za strony pozwanego.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Aleksandra Kempczyńska

Beata Waś

Jacek Sadowski